Kraków, Łódź, Lwów Nr. 113. Listopad 1932 r. Warszawa, Poznań Wilno.

FORTUNA VERSAL

PIERWSZE w POLSCE PISMO MATRYMONIALNE TOWARZYSKIE

KRAKÓW KROWODERSKA 7. KONTO P.K.O. 149.189. TEL. 3887

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE

WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 108 m. 19 TELEFON Nr. 515-39

Każdy Numer „Fortuny“ zawiera też WESOŁE ŻARTY

Cena egzempl. 50 GROSZY

Wychodzi co 6 tygodni; prenumerata kwartalna z przesyłką poczt. 1 zł. Prenumeraty przyjmują również urzędy pocztowe.

Egzemplarze do nabycia we wszystkich kioskach i na stacjach kolejowych i księgarń „RUCH“

Pierwsze i najstarsze **Pismo** tego rodzaju istniejące już **15 lat**

MATRYMONIALNE

WDOWA, lat 45, solidna, przystojna, dobrej rodziny, inteligentna, posiada sklep galanteryjny, wyrobiona firma, 5-cio pokojowe mieszkanie, pragnie poznać mężczyznę odpowiedniego wiekiem, solidnego, inteligentnego, z niewielkim kapitałem do wspólnej pracy. Poważne oferty: „Solidna“, Warszawa, Marszałkowska 108—19.

MŁODA, przystojna, zamożna, farmaceutka, pragnie poznać w celu matrymonjalnym odpowiedniego pana. Oferty: „Przeznaczenie“, Warszawa, Marszałkowska 108—19.

TOWARZYSKIE

POSZUKUJĘ bardzo łagodnego usposobienia towarzyszki chwil wolnych. Kawaler, lat 36 Warszawa, Marszałkowska 108—19, „Sensas“.

MŁODA, szykowna, niezależna osoba z towarzystwa, poszukuje miłego, kulturalnego pana na wyższem stanowisku, do lat 45, ponieważ samotność nie jest wskazaną przez lekarzy. Oferty: „Urok życia“, „Fortuna“ Warszawa, Marszałkowska 108.

CHŁOPCZYKU do 35 lat, odpisz czarnej, 24-letniej dziewczynce. Zgłoszenia: „Fortuna“ Warszawa, Marszałkowska 108—19, „Pustota“.

UWAGA! Prosimy PT. Czytelników zwracać baczną uwagę przy kupnie „FORTUNA-VERSAL", gdyż niesumienni sprzedawcy często wprowadzają w błąd, dając inne wydawnictwo zamiast naszego.

„Fortuna" od Nr. 112 będzie stale drukowana tylko na różowym papierze.

Prosimy zwracać uwagę na numer !!!

NADZIEJA TO ŻYCIE

OGŁOSZENIA: matrymonjalne, towarzyskie od Nr 114 od słowa **10 gr.** zamieszczamy tylko wzorowej treści

zastrzegając sobie zmianę przez cenzurę, za którą Redak. nie odp. i pieniędzy nie zwraca.

MATRYMONIALNE

Osobiste zgłoszenia Pań przyjmuje wyłącznie Redaktorowa.

WDOWA, lat 46, wyjdzie zamąż, za mężczyznę, który jej zapewni życie, może być staruszek lub wdowiec, z pensją. Zgłoszenia „Fortuna-Versal", Kraków, Krowoderska 7. „Uczciwa".

Z BRAKU znajomości, w celu małżeńskim, inteligentna, ze zaletami panna, z wyższych sfer, pozna Pana, starszego, na stanowisku, prawego charakteru. Zgłoszenia prosi: „Fortuna-versal", Kraków, Krowoderska 7. „Wanda".

KAWALER, młody, niezależny, b. przystojny, wysoki, elegancki, b. miły, sympatyczny, kryształowego charakteru, pozna panią tych samych zalet. Cel matrymonjalny. Sprawa poważna. Łaskawe zgłoszenia kierować: W. Effner, Siedlce 1, poste-restante.

KTÓRY z panów, na stanowisku, od 40-ki, chce mieć dobrą żonę, przyjaciółkę, pannę, bez przeszłości, przystojną, złoży tą drogą zgłoszenia: „Fortunaversal", Kraków, Krowoderska 7. „Uroda życia".

BLONDYNKA, 35 letnia, średniego wzrostu, z mieszkaniem, niebrzydka, pozna pana, na stanowisku, doktora, inżyniera, w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografją: „Eunice", kierować „Fortuna" Warszawa, Marszałkowska 108 m. 19.

ŻYD, lat 56, zdrów, bez dzieci, rozwiedziony, nie z własnej winy, pracownik zegarmistrzowski, na posadzie (w sobotę pracuje), poślubi sympatyczną panią z własnym dochodem. Palenie tytoniu obustronnie wykluczone. Listy (mogą być narazie anonimowe, ale z numerem telefonu), proszę adresować do Administracji „Fo tuny" Kraków, Krowoderska 7. dla „Connaissance". Każda kandydatka otrzyma mój adres i numer telefonu. Niestosowne listy będą zwrócone. Absolutna dyskrecja.

URZĘDNIK państwowy, lat 55, kawaler, pozna panią niezależną. Cel matrymonjalny. Oferty sub: „Promień“, Warszawa, Marszałkowska 108, m. 19 Adm. „Fortuny“.

SZUKAM wytwornej duszy, pragnę wyjść zamąż za pana, na stanowisku; panna, lat 33, przystojna, z dobrej rodziny, na posadzie, bez posagu Oferty: „Fortuna“, Warszawa, Marszałkowska 108-19 „Uczucie“

WDOWIEC, katolik, akademik, urzędnik państwowy, sympatyczny, zdrowy, poślubi pannę lub wdowę inteligentną, zdrową, domatorkę, dobrego charakteru, do lat 38. Warszawa, Marszałkowska 108-19, „Prowincja 42“.

KAWALER, lat 37, posiadający nieruchomość, wartości 10.000 złotych, pragnie poznać, w celu matrymonjalnym, pannę, od 25 do 35 lat, najchętniej szatynkę, o niebieskich oczach, posiadającą 2—3.000 złotych. Łaskawe zgłoszenia, możliwie z fotografją, proszę nadsyłać: „Zmienne życie“ „Fortuna“, Warszawa, Marszałkowska 108, m. 19.

POSZUKUJĘ prawdziwego przyjaciela. Cel matrymonjalny. Panna, lat 28, katoliczka, przystojna, średniego wzrostu, szczupła, energiczna, niedzisiejszych zasad. Zgłoszenia: „Fortuna“, Warszawa, Marszałkowska 108-19, „Maryla“

SZUKAM bratniej duszy. Panna, lat 32, katoliczka, niska, szczupła, szatynka, zgrabna, sympatyczna, prawego charakteru, poszukuję znajomości. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: „Fortuna“, Warszawa, Marszałkowska 108—19, „Hanka“.

PRZEMYSŁOWIEC, dobrze usytuowany, właściciel dużej realności, z dochodem kilku tysięcy złotych, kawaler, młody, przystojny, szatyn, bardzo energiczny, o wyższych walorach duchowych, inteligentny i wykształcony, poszukuje inteligentnej, wykształconej, zgrabnej, gospodarnej, szczupłej, średniego wzrostu, do 25 lat, panny, brunetki — szatynki, zamożnej lub na samodzielnem stanowisku. Oferty, poważne, możliwie z fotografją, kierować: Skrzynka pocztowa 290, Warszawa.

NIE mam znajomości, a samotność mnie nuży, więc chciałbym poznać tą drogą, o ile to jest możliwe, przystojną, naprawdę zgrabną, panienkę lub wdówkę, do lat 35. Cel matrymonjalny. Jestem niebrzydkim, lat 37, pracuję. Oferty dla: „Samotnego“, Adm. „Fortuny“, Warszawa, Marszałkowska 108, m. 19.

MĘŻCZYZNA separowany, lat 45, maszynista, na posadzie, pragnie zawrzeć znajomość z kobietą dobrą i uczciwą. Oferty: „Fortuna“, Kraków, Krowoderska 7. „Maszynista“.

KAWALER, urodzony w 1901, chrześcijanin, dobrego, wyrozumiałego serca, postawny, inteligentny, zredukowany, przyjmie z wdzięcznością każdą propozycję, najchętniej w celu matrymonjalnym Wiek, ułomności obojętne. Ewentualnie do towarzystwa „chorego“ pana, pani. Oferty: „Bratnia dusza“, Warszawa, Marszałkowska 108 m. 19. Tamże fotografja złożona.

KUPIEC, metalowiec koncesjonowany i wyższy urzędnik państwowy, po lat 40, przystojni, słusznego wzrostu, głębszej inteligencji, solidnego, zrównoważonego charakteru, chrześcijanie, zupełnie samotni, poszukują w celu matrymonjalnym, pań inteligentnych, zdrowych moralnie i fizycznie, przedwojennych zasad. Strona materjalna mniej ważna, głównie zaś walory moralne. Fotografja i życiorys konieczny, zwrot bezwzględny. Zależy na czasie. Łaskawe oferty sub: „Szybka decyzja — wojewódzkie miasto“ do Administracji „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

BAWIĄC krótko w Warszawie, chciałabym poznać dla córki mojej, panny, lat 25, przystojnej brunetki, średniego wzrostu, katoliczki, wysoko wykształconej zagranicą, znajomość 4 języków perfect, przytem znajomość gospodarstwa domowego, niekokietki, odpowiedniego pana, z wyższem wykształceniem. Oferty: „Matka“, „Fortuna“, Warszawa, Marszałkowska 108 m. 19.

PRZYSZŁA towarzyszko życia, chciej poznać młodego, bardzo przystojnego kawalera, na posadzie. Cel matrymonjalny. Oferty: „Dyplomowany“ „Fortuna“, Warszawa, Marszałkowska 108—19.

WŁAŚCICIEL sklepu galanteryjnego, lat 28, średniego wzrostu, zacnej rodziny, ożeni się z panienką inteligentną, ze sfer przemysłowo-handlowych. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Poważne zgłoszenia z fotografją, do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7. pod „Z Z.“.

USTOSUNKOWANA, wykształcona pani, dopomoże zawrzeć związki małżeńskie inteligencji. Marki, odpowiedzi nieanonimowe. „Fortuna“ Warszawa, Marszałkowska 108 „Dalej — naprzód“.

WDOWIEC, lat 41, rzemieślnik, posiadający własny zakład dobrze prosperujący oraz mieszkanie w Krakowie, poślubi pannę lub wdowę, do lat 35, miłą, sympatyczną, gospodarną, wysoką. Posag dla wspólnego dobra wymagany. Oferty wraz z fotografją nadsyłać pod: „Sympatyczny 41“, „Fortuna“, Kraków, Krowoderska 7.

SEPERATKA, lat średnich, inteligentna, przystojna, miła, pełna życia i energji, posiadająca skład apteczny, poszukuje pana farmaceutę lub drogistę, z gotówką, do wspólnego prowadzenia interesu. Cel matrymonjalny. Oferty pod: „Blondynka“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

ROZWIEDZIONA, zamożna średnio, niebrzydka, po czterdziestce, średniej tuszy, szatynka, szuka tą drogą znajomości pana, w celu matrymonjalnym, podobnych zalet. Kupcy, przemysłowcy, mają pierwszeństwo. Oferty pod: „Poważne“, do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

DLA mego syna jedynaka, przystojnego, wysokiego, szczupłego, lat 26, niebiednego, zawód biurowy, poszukuję żony; pierwszeństwo mają przystojne panny, lub młode wdówki, samodzielne. Kupcowe lub z gotówką, celem otwarcia interesu. Oferty z fotografją pod: „Inteligentny“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

IDEALNY esteta, subtelny, utalentowany, literat, muzykalny, przystojny, starszy, pragnie poznać panią, podobnych zalet, bogatą, by móc swe prace drukować i jednocześnie, któraby pragnęła szczerze zamieszkać w Rzymie i muzykalną. Oferty serjo: Ramuald Giulani Guenther, Warszawa, ul. Złota 38, m. 28 II p. podwórze.

MĘŻCZYZNA, lat 33, kawaler, przystojny, człowiek bezwzględnie uczciwy, brunet, pochodzący z porządnej rodziny oraz posiadający ukończony uniwersytet, ożeni się w krótkim czasie z panną, najchętniej blondynką, do lat 25, zdrową, dobrze wychowaną i uczciwą, posiadającą większą gotówkę, najmniej 50.000 tysięcy zł. ale nie wykluczona możność ożenienia się z osobą posiadającą mniejszą gotówkę, a to dla wspólnego dobra lub inny większy majątek. Osoby, którym zależy na posiadaniu dobrego męża i szybkiem zamążpójściu, uprasza się o nadesłanie listu wraz z dołączoną fotografją (którą natychmiast się zwróci) pod: „Szlachetny“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

SWATKI ustosunkowanej w sferach inteligentnych Warszawy poszukuję. Zgłoszenia „Erych" Warszawa, Marszałkowska 108—19.

OSOBA, w średnim wieku, inteligentna, miła w obejściu, zamożna, życzy sobie poznać pana, na dobrem stanowisku. Oferty; „Ostoja" Warszawa, Marszałkowska 108—19.

OSOBA młoda, inteligentna, samodzielna, chciałaby poznać pana inteligentnego, na dobrem stanowisku. Oferty: „Nina" Warszawa, Marszałkowska 108 m. 19.

OGRODNIK, kawaler, niżej lat 30, inteligentny, z b. dobrej rodziny, jest przedsiębiorczy, energiczny, o zasadach niedzisiejszych mężczyzn, pragnie poznać pannę przystojną, dobrze zbudowaną, o pełnych walorach kobiecych, któraby dla wspólnego dobra posiadała zakład ogrodniczy lub oddziedziczyła większy majątek i powierzyła do wspólnego prowadzenia, albo pomogła do uzyskania odpowiedniej, stałej posady lub tem podobne. Poważne zgłoszenia, możliwie z fotografjami, nadsyłać do Administracji „Fortuny" Kraków, pod „Przystojny".

INŻYNIER, kawaler, po trzydziestce, blondyn, zawrze znajomość z osobą inteligentną, elegancką, ładnie zbudowaną, materjalnie niezależną, w celu matrymonialnym. Listy: Radom, Poczta Główna, poste-restante, inż. Kazimierz Krasnowski.

KAWALER, lat 22, katolik, z ukończoną szkołą rolniczą, obecnie na posadzie biurowej, pozna w celu matrymonjalnym pannę do lat 26. Gotówka od 6 do 8 tysięcy zł dla obupólnego dobra konieczna. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod: Józef Mrozicki Rabka, al. Piłsudskiego, willa „Zofja".

Poślubię miłą blondynkę, ujmującej powierzchowności, do lat 26, któraby dopomogła mi materjalnie. Łaskawe zgłoszenia, możliwie z fotografją, proszę kierować do Redakcji „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7, pod szyfrą „Sans reserve".

PANNA, żydówka, w średnim wieku, inteligentna, z dobrego domu, mająca 2000 dolarów gotówki, zawrze znajomość z panem na stanowisku. Wdowcy bezdzietni niewykluczeni, wiek od 37—42. Zgłoszenia: biuro dziennika Fischgrunda, Wadowice „Przeznaczenie".

KTÓRA z pań niezależnych, zamożnych, bez względu na wiek, pragnie mieć dobrego przyjaciela życia, miłości, separowanego, inteligentnego mężczyznę, lat 50, dobrych zalet, wyrobi mu posadę, pracę we własnym interesie, gospodarce, handlu, dla dobra wspólnego. Zgłoszenia: Pacholski N. Ujazd, woj. Łódzkie, pow. Brzeziński.

MŁODA, ładna brunetka, z braku znajomości, szuka męża bogatego, przystojnego i inteligentnego, naturalnie i młodego. Zgłoszenia pod: „Irma" do Adm. „Fortuny" Kraków, Krowoderska 7.

SYMPATYCZNA, blondynka, lat 26, pragnie wyjść zamąż, za bogatego, przystojnego pana. Zgłoszenia pod: „Przystojna" do Adm. „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7.

CZY znajdę człowieka, szlachetnego, dobrego, o wyższym poziomie intelektualnym, który zainteresowałby się 23-letnią, miłą, inteligentną panną? Zgłoszenia pod: „Pragnę żyć naprawdę". „Fortuna", Kraków, Krowoderska 7.

KTÓRA z bezdzietnych pań, dobrze sytuowanych materjalnie, reflektuje na akt ślubny i pożycie małżeńskie w celibacie? Zgłoszenia pod: „B. Sędzia" Adm. „Fortuny", Kraków Krowoderska 7.

POŚLUBIĘ pannę, lecz przystojną i miłą, posiadającą trochę gotówki dla wspólnego dobra; szatyn, wysoki, podobno przystojny, bez nałogów, z zawodu handlowiec z branży skór. Łaskawe zgłoszenia, możliwie z fotografją, dla „36" do Adm. „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7.

PANNA, lat 27, akuszerka, wyzn. rzym-kat, wykształcenie 6 kl. szkoły średniej, przystojna, bardzo zgrabna, ciemno-blondynka, wesoła, subtelna, średniej tuszy i wzrostu, bez cienia przeszłości, pragnie poznać pana inteligentnego, na stanowisku, do lat 40. Zgłoszenia pod: „Pragnę dobroci" do Adm. „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7.

LEŚNICZY, lat 35, na stanowisku rządowem, pobiera 350 zł. miesięcznej pensji oraz deputat, poszukuję tą drogą sympatycznej panienki w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia wraz z fotografją pod: „Leśniczy S." do Adm. „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7.

MŁODY, przystojny i sympatyczny leśnik, poślubi biedną, lecz ładną pannę, za wyrobienie posady, choćby gajowego. Zgłoszenia pod: „Leśniczy 100" do Adm. „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7.

LEKARZ, kawaler, lat 31, katolik, wzrost średni, brunet, poszukuje zamożnej, inteligentnej panny, w celu matrymonjalnym. Oferty pod: „Energiczny" do Administracji „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7.

S. O. S. Mężczyzna, lat 32, na posadzie państwowej jako urzędnik w IX st., b. zdolny, bez nałogów, znajdujący się obecnie, nie ze swej winy, w rozpaczliwem położeniu życiowem, prosi tą drogą o ratunek materjalny (w niewielkiej wysokości) i duchowy (w b. znacznym stopniu), kobietę niezależną, o bardzo wyrozumiałym i subtelnym charakterze, przedewszystkiem inteligentną. Wzamian pozostanę do całkowitej i bezwzględnej dyspozycji swej zbawczyni. Poważne oferty uprasza się kierować do Adm. „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7 pod: „Non plus ultra".

SEPAROWANY, lat 40, sympatyczny, zamożny, poszukuje towarzyszki życia, miłej, inteligentnej, przystojnej, szlachetnej duszy, (stan, wiek, wyznanie obojętne), posiadającej mieszkanie lub wyprawę, gotówkę. Wyśnione, wymarzone, szczęśliwe pożycie gwarantowane. Nauczycielki emerytki mile widziane. Zgłoszenia z fotografją pod: „Ziszczone marzenia", do Adm. „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7.

INTELIGENTNY, przystojny, sympatyczny kawaler, lat 33, katolik, mający dom i ogród własny, sam jeden, szuka na szerokim świecie takiej istoty jak on, gdyż wiele w życiu przecierpiał. Dla wspólnego dobra poszukiwana jest osoba uczciwa, ale nie biedna, mająca gotówkę wzwyż 5.000 lub sklep. Zgłoszenia pod: „Kawaler 33" do Adm. „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7.

MATERJALNIE niezależna, inteligentna, gospodarna, sympatyczna, starsza panna, posiadająca ładnie urządzone mieszkanie i nieco gotówki, pozna w celu matrymonjalnym, starszego pana, kawalera lub wdowca, podobnych zalet. Zgłoszenia do Administracji „Fortuny", Kraków, Krowoderska 7, pod: „Wzajemna opieka"

KAWALER, starszy, badacz wiedzy okultystycznej i spiry. Pragnie się poznać z panną bogatą, któraby mu dopomogła do stałej egzystencji. Jest materjalnie biedny, ale duchowo bogaty i w życiu doświadczony. Za pomoc w tem względzie i po obustronnem porozumieniu, oddam mą wolność, żeniąc się i przyobiecując zarazem wzorowe małżeństwo. Rzecz traktuję poważnie, łaskawe zgłoszenia: Jan Bujak Trzyniec Nr. 446, Śląsk Cieszyński, Czechosłowacja.

WDOWA, inteligentna, lat średnich, wzrost wysoki, zgrabna, tusza średnia, przystojna, miła, pełna życia 60—100 tyś. zł., w nieruchomościach, poszukuję pułkownika, doktora. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia pod: „Pełna życia“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

KUPIEC-przemysłowiec, lat 42, kawaler, poślubi pannę, rozwódkę lub wdowę, do lat 5o, chrześcijankę. Posag wymagany od 5,000 zł, celem założenia fabryczki w Małopolsce. Nieanonimowe zgłoszenia do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7. pod: „Przemysłowiec“.

INTELIGENTNY kupiec, kawaler, lat 29, średnie wykszałcenie, na kierowniczem stanowisku, pozna młodą, ładną pannę, wdowę, cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia wraz z fotografją, za zwrot ręczę słowem honoru. Łaskawe zgłoszenia pod: „Kupiec“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

KAWALER, lat 25, górnoślązak, z zawodu urzędnik bankowy, energiczny, b. przystojny, inteligentny, sympatyczny, muzykalny, bez żadnych nałogów, pragnie poślubić sympatyczną panią, która mu zjedna niezależną egzystencję. Oferty nieanonimowe możliwie z fotografją, za której zwrot ręczę słowem, pod: „A. P. 333“,do Adm.„Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

SZUKAM szczęścia bez pieniędzy. Oferty pod: „Bez posagu“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

KAWALER, na poważnem urzędniczem stanowisku, z braku znajomości, poszukuje panny, do lat 30, inteligentnej i majętnej. Cel—natychmiastowy ożenek. Poważne zgłoszenia do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7, pod: „Urzędnik W. K.“

SZATYNKA, lat 30, przystojna, pracowita, skromna, mająca trochę zaoszczędzonego grosza, wyjdzie zamąż, za człowieka uczciwego, mającego zapewniony byt, najchętniej fachowca. Oferty pod: „Zofja“, do Administracji „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

KAWALER, lat 36, wysoki, szatyn, na stałej posadzie (500 zł. miesięcznie), posiada kilka tysięcy gotówki, poślubi pannę, ewent. wdowę, rozwódkę od lat 22—35, posiadająca interes handlowy, gospodarstwo rolne, nieruchomość lub też gotówkę na założenie tegoż. Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografją, zwrot której ręczę słowem do Adm. „Fortuny“ Kraków, Krowoderska 7, pod: „Poważnie myślący“.

ODDAM serce kobiecie, która mi dopomoże w osiągnięciu posady, lub pożyczy mi coś gotówki. Jestem młody, przystojny, mam wyższe studja, z braku znajomości i okazji, gdyż jestem miłośnikiem przyrody, szukam tą drogą, osoby mi odpowiadającej. Zgłoszenia z fotografją pod: „Szatyn“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

DWIE panie, bardzo chętnie poznałyby dwóch panów, na wyższych stanowiskach, ewent. p. oficerów, Jedna brunetka, lat 35, wdowa, wzrost średni, na posadzie, druga brunetka, wysoka, średniej tuszy, lat 24, także na posadzie. Zgłoszenia pod: „Janina i Józefa“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7,

---

STUDENT agronomiji, za rok wstąpi na wydział weterynaryjny w Warszawie, wobec braku środków do ukończenia tych studjów, szuka takiej osoby, któraby mogła pomóc materjalnie. Przyszłość zabezpieczona, gdyż posada zapewniona w sejmiku, względnie praca oświatowa. Mam lat 26, wzrost średni, blondyn. Szukam osoby o podobnych zaletach. Zgłoszenia pod: J. K.“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

SAMOTNA, lat 51, zamożna, w celu matrymonjalnym, pozna pana, z towarzystwa, mającego zapewnioną egzystencję. Oferty: „Wzajemna sympatja“ Warszawa, Marszałkowska 108 m. 19.

STUDENT politechniki, bardzo zdolny, przystojny, lat 22, pragnie poślubić panią, do lat 27, średnio zamożną. Zgłoszenia pod: „Szczęśliwa przyszłość“ do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7.

KAWALER, lat 25, po wojsku, inteligentny, bardzo przystojny i dobry poślubi pannę, od lat 17 do 25, inteligentną, ładną, dobrą gospodynię, któraby posiadała własne mieszkanie z umeblowaniem, i postarała się o jakąś rządową posadę lub też posiadała własny sklep z mieszkaniem lub jakieś przedsiębiorstwo i t.p. Oferty z fotografją kierować pod adresem: Kazimierz Kugla, Rzeszów, Dąbrowkiego 38.

SŁUCHACZ praw, lat 30, absolwent Wiedeńskiej Akademji Wiedzy Handlowej, pozna panią, (cel matrymonjalny), która umożliwiłaby ukończenie studjów. Zgłoszenia pod: „Idealista“ do Adm. „Fortuny“, Kraków. Krowoderska 7,

TOWARZYSKIE

STARSZY, samotny kawaler, pragnie przyjaźni, osoby inteligentnej, samotnej, posiadającej mieszkanie. Oferty: „Towarzyszka“ Warszawa, Marszałkowska 108—19, Małżeństwo niewykluczone.

PANI, lat średnich, przystojna, sympatyczna blondynka, bardzo zdolna, fachowa, chciałaby poznać odpowiedniego pana, na stanowisku. Oferty: „Zrozumienie“, Warszawa, Marszałkowska 108—19.

SEPERAT, lat 35, blondyn, wzrostu średniego, mierniczy, pragnie poznać panią, do lat 35, materjalnie niezależną, któraby wniosła uśmiech w codzienne, szare dni i była dobrą towarzyszką życia. Wdówki lub seperatki niewykluczone. Cel towarzyski, małżeństwo niewykluczone. Proszę pisać: Warszawa, Poste-Restante. Okaziciel dowodu osobist. Nr. 15/28.

KTÓRA bezinteresowna, „słomiana wdówka“, pragnie skromnego przyjaciela, bez różnicy stanu. Pierwszeństwo z Białej-Bielsko lub okolicy. Zgłoszenia pod: „Amike“, do Adm. „Fortuny“, Kraków, Krowoderska 7. Małżeństwo niewykluczone.

WESOŁE ŻARTY

W restauracji.

I.

— Kelner, to jest niesłychane! Znalazłem muchę w rosole.

— Mocno pana dobrodzieja przepraszam; gdy wybierałem muchy, tej nie zauważyłem.

Asocjacja idei.

— Mój drogi, ty mi zawsze przypominasz mojego przyjaciela Pawła.

— Nie pojmuję, dlaczego zawsze mówisz o tym Pawle?

— Otóz, jest on mi też winien 100 złotych.

Spóźnione afekty.

Młody neofita (patrząc na ładną żydowkę) — Gdybym był żydem, ożeniłbym się z nią natychmiast.

Przyjaciel: Szkoda, trzeba ci było przy chrzcie wziąć kontramarkę.

Powiedzonka Adasia.

— Mamusiu, daj mi z tego ciasta.

— Dlaczego?

— Nie chcę, aby jedno ciasto zazdrościło drugiemu, że się go nie je.

— Nie dostaniesz, czekolady, boś nie zrobił ee.

— Mamusiu, daj mi, a za to jutro zrobię dwa razy.

Stać go na to.

— Pańkie córki grają na cztery ręce, panie bankierze?

— Poco mają grać na cztery ręce, czy nie stać mnie na dwa fortepiany?

U pośrednika.

— Ten dom nie podoba mi się, bo jest wilgotny.

— To nie jest wielką wadą, pomyśl pan, że w razie pożaru, nie spali się tak prędko.

W restauracji.

— Panie starszy: Która godzina?

— Nie mogę służyć, to nie jest mój rejon.

Podejrzane.

On (przymilając się): Czy teraz myślałaś o mnie, Jadziu?

Ona: jakto, czyżbym się uśmiechnęła?

Szkockie historje.

Anglicy twierdzą, że Szkoci są bardzo skąpi. Oto kilka przykładów:

Pewien Szkot nosił jeden kapelusz przez dwadzieścia lat. Wreszcie postanowił, po długim namyśle, sprawić sobie nowy kapelusz. Wszedłszy do jedynego w mieście składu kapeluszy, zawołał na progu:

— Dzień dobry, czy przyjmuje pan kapelusze do odnawiania?

* * *

Pewien Anglik, który przybył z Viktorji do Londynu, pragnął odwiedzić swego przyjaciela, który wyprowadził się do Glasgowa. Aby szybciej zdążyć na miejsce, zapragnął pojechać autem, lecz nigdzie nie znalazł taksówki. Zapytuje więc pewnego obywatela, gdzie się podziały wszystkie taksówki?

— Ocho, na tej drodze taksówki nie kursują, tu jedzie się szkockim ekspresem.

* * *

— Czy to pański gramofon, panie Donaldzie, zapytano pewnego Szkota. — Możeby pan co zagrał?

— Żałuję mocno, ale gdzieś mi się zapodziała igła.

Nasze dzieci.

— Mamusiu, pani nauczycielka mówiła dzisiaj, że piękność przemija. Czy to prawda?

— Tak, moje dziecko.

— A dlaczego Zosia nie przemija? Tatuś mówi jej zawsze, że jest pięknością.

— Tak? Zobaczysz, że Zosia także przeminie. Jutro śladu z niej nie będzie.

Nie bardzo.

— Takie bliźniaki to muszą bardzo przeszkadzać w nocy?

— Niebardzo. Jeden krzyczy tak głośno, że drugiego wcale nie słychać.

Pan inspektor.

Pan inspektor bawi w szkole i stanąwszy za nauczycielem różnymi sposobami pomaga chłopaczkom w odpowiedziach.

Mały Adaś widząc to, podnosi palce i mówi do nauczyciela:

— Panie psorze, ten pan z tyłu chciałby też być pytany.

W szkole.

— Znasz tę literę?

— Z widzenia ją znam, tylko nie wiem, jak się nazywa.

II

Nasze dzieci.

— Czemu tatusiu nie całujesz wprost listonosza?
— Cóż znowu, głupi chłopcze?
— No bo, tatuś całuje mamusię, mamusia mnie, ja całuję panienkę, a panienka oddaje całusa listonoszowi.

U nowobogackich.

— Coście słyszeli wczoraj w operze?
— Ach, wiele rzeczy. Ostrowcy się rozwodzą, stary Tekielski już siwieje, a Gorzelski stoi przed bankuctwem.

Siła przyzwyczajenia.

— No, panno Klaro, jak tam było wczoraj na jej zaręczynach?
— Ach, mój Boże, tak jak zawsze.

W salonie.

— Nudzisz się, Leno.
— Ja się nie nudzę, to inni mnie w tem wyręczają.

Modne małżeństwo.

— Aleście się pospieszyli z rozwodem.
— Istotnie, aby nie zapóźnić terminu, przerwaliśmy podróż poślubną.

Wybór zawodu.

— Nauczyciel: Nie wstydzisz się, taki duży chłopak, a bijesz swych młodszych i słabszych kolegów. Co też z ciebie będzie?
— Chciałbym zostać nauczycielem, panie profesorze.

W epoce bankructw.

Jak wiadomo, znany artysta niemiecki Pallenberg z powodu bankructwa Amstelbanku, stracił pono cały swój majątek. Na zgromadzeniu wierzycieli wygłosił Pallenberg piorunującą mowę i zapowiedział, że napisze sztukę teatralną, w której przedstawi w odpowiedniem świetle wszystkich dyrektorów banku.

Po zebraniu przystępuje do Pallenberga pan Recheles, też poszkodowany przez Amstelbank i mówi go Pallenberga. — Mówił pan bardzo pięknie, panie Pallenberg, ale ta sprawa z sztuką teatralną, to utopia! Gdybym ja, panie Palenberg, po każdem bankructwie, przy którem straciłem pieniądze, chciał napisać sztukę, musiałbym być tak płodny jak Goethe, Schiller, Heine i Wallace razem wzięci.

Znawczyni.

ONA: Wystarczy, jeśli spojrzę człowiekowi w oczy, zaraz wiem, co o mnie myśli.
ON: A czy nie jest to dla pani czasem przykre?

Dobra rada.

Pewien słynny malarz był wrogiem lekarzy. Przypadkowo zamieszkał latem u wieśniaka, który wziął go za lekarza albo weterynarza. Pewnego razu krowa zapadła na jakąś chorobę.
— Jak pan doktór sądzi — rzekł chłop do swego gościa — czy nie należałoby krowinę zabić?
— I ja tak myślę — odparł malarz zirytowany, a potem zobaczymy, co jej brakowało.

Przypadek.

Ulicą spieszy dama o silnie blond włosach.
Za nią kroczy dwóch mężczyzn. Jeden w oddaleniu trzech kroków od drugiego.
Wreszcie mężczyzna, idący z tyłu podchodzi do mężczyzny idącego przodem i klepie go po ramieniu.
— Panie, zostaw pan tę panią — to moja długoletnia przyjaciółka.
Zagadnięty odwraca się:
— Być może, muszę jednak pana przeprosić gdyż dama ta jest moją długoletnią żoną.

Lekcja śpiewu.

— Czemu twój pies tak warczy?
— Widzisz, pożarł onegdaj kanarka. Teraz próbuje, czy będzie mógł śpiewać tak jak kanarek.

W szkole.

Nauczyciel: Powiedz mi zdanie, w którem mieści się słowo »zawsze«.
Uczeń: Na rynku znajduje się restauracja „pod Palmą“, w której zawsze przesiaduje mój wujaszek.

Optymizm.

Sędzia: Nazwisko pani?
Swiadek: Klara Trucińska.
S.: lat?
Sw.: 64.
S.: Zamężna?
Sw.: Jeszcze nie.

W kantorze

— Co to jest firmament?
— Firma Ment. Nie znam takiej firmy.

Ogłoszenie.

W pewnej gazecie pojawiło się następujące ogłoszenie: „Najpiękniejszym podarkiem jest powiększona rodzina. Szybko i dokładnie wykonuje zamówienia X. fotograf“.

Ostrożny.

— Jak się panu powodzi, kochany panie Oskarze.
— O ile poręczy pan słowem honoru, że nie idzie tu o pożyczkę — powiem panu: Dobrze.

Lakonicznie.

— Nie mam szczęścia u kobiet!
— O, jaki pan szczęśliwy!

Wśród apaszów.

— Nie widziałem cię Edwardzie, od czasu, jak piliśmy na imieninach twej narzeczonej. Gdzieś przebywał?
— Musiałem odsiedzieć podarunek imieninowy.

Nieporozumienie.

— W lesie napada na pana Bergsteina rabuś z rewolwerem w ręku:
— Pieniądze albo życie!
Bergstein woła na swoją o kilka kroków stojącą żonę:
Stara! ty moje życie, chodźno tu prędko.

WESOŁE ŻARTY

Przyjaciel.

Pewnego dnia pan Józef spotyka swego znienawidzonego „przyjaciela“ i mówi doń: niedawno pytano się mnie o ciebie i dałem o tobie jaknajlepszą informację.

— T-a-a-k!

— Powiedziałem np. że masz najlepsze bydło w okolicy, że owce twoje mogą iść na wystawę, a para twoich koni warta jest z górą 800 złotych.

— A komu to wszystko opowiadałeś — pyta mile połechtany „przyjaciel“,

— Ano — był to taksator z urzędu podatkowego.

Przewidujący.

— Dobrze, Karolku, przyjdę do ciebie, lecz długo u ciebie zostać nie mogę.

— To pięknie, bo i ja jutro muszę iść na dziewiątą do biura.

Dobry interes.

— Czem pan teraz handluje?

— Sprzedaję gołębie pocztowe.

— Opłaca się to panu?

— Dosyć. Gołębie sprzedane przed południem, wieczorem są u mnie z powrotem.

W biurze.

Pan N. zgłasza się do biura pośrednictwa pracy, do panny, która prowadzi pośrednictwo dla służby domowej.

— Czy to pani zapośredniczyła mi przed 14 dniami kucharkę?

— Tak, proszę pana.

— To dobrze. Chciałbym panią zaprosić dziś na obiad.

Karolek.

Gdy wujaszek przyszedł w odwiedziny, Karolek przygląda się mu bacznie, wreszcie mówi: Wujaszku, zamknij oczy.

— Dlaczego moje dziecko?

Tatuś mówił dzisiaj, że gdy wujaszek zamknie oczy, dostaniemy dużo pieniędzy.

Na lekcji historji.

A teraz przechodzimy do króla Albrechta I. Z życia tego człowieka zapamiętajcie sobie tylko datę śmierci.

Oczywiście.

— Szef: zdaje mi się, że pan cały dzień tylko siedzi i śpi.

Urzędnik: Cóż robić — na stojąco nie można spać przecież.

Zbytni pośpiech.

— Myślę, Karolku, że czas, aby Józia wyszła zamąż.

— Ależ, niech jeszcze zaczeka, aż zjawi się właściwy.

— Dlaczego? a ja, czy czekałem?

Zbrodniarz.

— Panie, pan się posuwa zadaleko. Wczoraj pocałował mnie pan wbrew mej woli, a teraz pan znowu.

— Ależ, panno Marjo, czyż zbrodniarz nie wraca na miejsce swej zbrodni?

W klubie.

— Znam doskonałe opowiadanie, pełne humoru, lecz nie pamiętam, czym go już panom nie opowiadał.

— Bardzo wesołe?

— Nadzwyczaj!

— Pan jeszcze tego nam nie opowiadał.

Przyjaciel zwierząt.

Nauczyciel chce uczniom podać przykład litości i opowiada:

— Słuchaj Łabaju, idę ulicą i widzę, jak ktoś znęca się nad osłem, dochodzę i staram się przeszkodzić dalszemu maltretowaniu osła. Jak określisz taki uczynek?

— Jako miłość braterską, panie profesorze.

Słuszne zarządzenie.

— W Konstantynopolu mają być w przyszłości pozwolenia na jazdę udzielane tylko ludziom żonatym, gdyż stwierdzono, że ci lepiej prowadzą swe maszyny, niż kawalerzy. Zupełnie jasne! Ludzie żonaci łatwiej wymijają przeszkody i zderzenia.

Zapóźno.

Na giełdzie wielka zwyżka papierów wartościowych. Trwa to kilka dni. Trzeciego dnia pyta sie pewien kapitalista słynnego bankiera: Czy opłaci się jeszcze kupować na giełdzie?

— Hm, odpowiada zagadnięty — o czwartej nad ranem nie idzie się na bal.

Posag.

O, gdybym tak mógł z powrotem dostać tę sumę, na jaką podczas prowadzenie mojego gospodarstwa kawalerskiego zostałem oszukany przez pannę Marję!

— Panna Marja: Czy to są oświadczyny, panie radco?

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: M. EBER. Drukarnia „FORTUNA“ Kraków, Powiśle 12.